

MIEJSCOWA

na weekend

nr 26/1070, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Sówki na wylocie

s. 5

Znów w siódmym niebie

Kierowanie lokalnym samorządem to wprawdzie nie sport, lecz ich szefom rywalizacja jest nieobca. Zaprawiony w rankingowych bojach prezydent Legionowa odniósł właśnie kolejny sukces, zajmując siódme miejsce w kraju wśród włodarzy gmin do 100 tys. mieszkańców. Czym potwierdził, że i on, i jego miasto nadal są w doskonałej formie

s. 3



TYCH „PERŁ SAMORZĄDU” DOSTALIŚMY JUŻ WIELE, ALE PRZED WIEPRZE RZUCAĆ ICH NIE BĘDIEMY



Mapa Śmierci

s. 2

Przepis od



s. 9



(Jedno)śladem Słowian

s. 4



s. 11

Poczytelnia z atu

Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



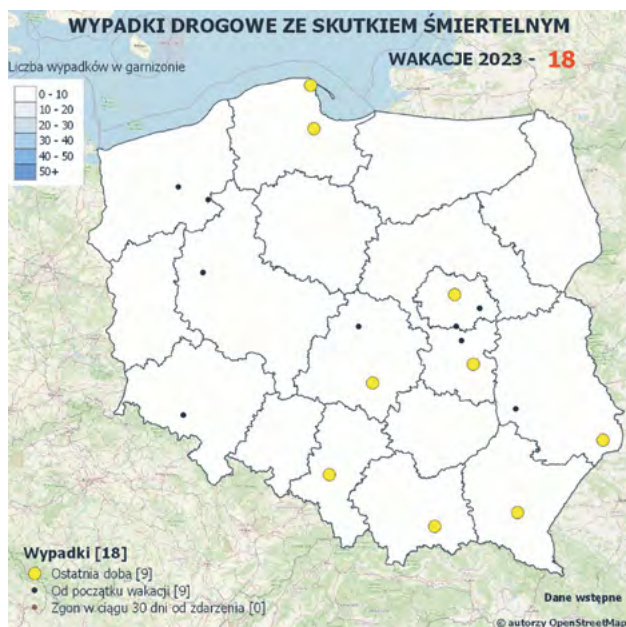
s. 10

Pod rękę ze sportem

Mapa śmierci

Kilka dni temu rozpoczęły się wakacje. Na drogach panuje więc wzmożony ruch w związku z przemieszczaniem się wielu z nas na letni wypoczynek. W celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym policja już po raz piąty ruszyła z projektem „Wypadki drogowe ze skutkiem śmiertelnym – Wakacje 2023”.

Podobnie jak w ubiegłych latach, codziennie, przez cały okres wakacji, na stronie policja.pl, w mediach społecznościowych oraz na stronach



administrowanych przez jednostki policji będzie prezen-

towana mapa Polski z liczbą wypadków drogowych ze

oprac. zig

skutkiem śmiertelnym wraz z informacją o zdarzeniu (lokalizacja, ogólna informacja dotycząca liczby ofiar, rodzaju uczestnika ruchu drogowego oraz rodzaju zdarzenia) z ostatniej doby oraz od początku wakacji. – Bieżąca aktualizacja mapy, w tym wizualizacja, ma na celu zwrócenie uwagi na skalę tragedii, do jakich dochodzi na polskich drogach, skłonić do refleksji użytkowników dróg, jak również zachęcić media do dyskusji na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego. Należy mieć na uwadze, że za każdym punktem zaznaczonym na tej mapie kryje się ludzka tragedia. Każde, nawet z pozoru błahe zignorowanie przepisów, brama, zlekceważenie senności czy zmęczenia mogą być przyczyną tragedii na drodze – przestrzegają policjanci.

Eksmisja przemocowca

58-letni mieszkaniec gminy Jabłonna to kolejna osoba podejrzewana o znęcanie się nad swoimi najbliższymi. Mężczyzna został zatrzymany po tym, jak do jabłonowskiego komisariatu wpłynęło zgłoszenie, że w jednym z domów na terenie Jabłony doszło do awantury. Na wniosek śledczych prokurator zastosował wobec podejrzanego policyjny dozór oraz zakaz zbliżania i kontaktowania się z pokrzywdzoną. Grozi mu kara do pięciu lat więzienia.

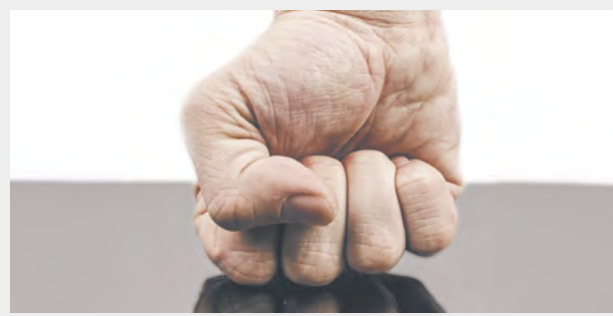


foto. arch.

Dzielnicowy, który udał się z interwencją, ustalił, że 58-letni partner pokrzywdzonej od kilku lat znęcał się nad nią psychicznie i fizycznie. Mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, wszczywał awantury, podczas których wyzywał kobietę, szarpał ją i ciągnął za włosy. Po wysłuchaniu pokrzywdzonej

dzielnicowy natychmiast podjął decyzję o zatrzymaniu domowego oprawcy. W momencie zatrzymania 58-latek był pijany.

Po zebraniu materiału dowodowego śledczy przedstawili mu zarzut fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobą najbliższą. Decyzją prokuratora mężczyzna trafił pod policyjny dozór. Ma ponadto zakaz zbliżania i kontaktowania się z pokrzywdzoną oraz nakaz opuszczenia wspólnie zajmowanego lokalu. Za popełnione przestępstwo agresor może trafić do więzienia nawet na pięć lat.

Zig

Pechowa zmiana

W poniedziałek (26 czerwca) rano na skrzyżowaniu ul. Zegrzyńskiej i Akademijnej w Jabłonie doszło do zderzenia samochodu osobowego i ciężarowego. Na szczęście nikt w nim nie ucierpiał. Utrudnienia w ruchu na drodze krajowej nr 61 trwały ponad godzinę.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb o godzinie 9.48. Z policyjnych ustaleń wynika, że 47-letni mężczyzna kierujący ciężarówką marki Mercedes nie zachował należytej ostrożności podczas zmiany pasa ruchu i uderzył w samochód osobowy marki Mini Morris, którym kierowała 43-let-

nia kobieta. Obydwoje kierujący byli trzeźwi. Żadnemu z nich nic się nie stało. 47-letni sprawca kolizji został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i dziesięcioma punktami karnymi.

Na miejscu zdarzenia, poza policją, interweniowały dwa

zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i zespół ratownictwa medycznego. Normalny ruch drogowy w miej-

scu kolizji został przywrócony po godzinie 11.00.

zig



foto. KP PSP Legionowo



Wymuszone pierwszeństwo

W niedzielę (25 czerwca) po godzinie 18.00 w Skrzyszewie, na skrzyżowaniu ul. Nasielskiej i Wspólnej, doszło do groźnego zderzenia. Ranna została w nim 49-letnia kobieta. Sprawcę kolizji ukarano mandatem oraz punktami karnymi.



foto. KP PSP Legionowo

Przyczyną wypadku był fakt, że 29-letni mężczyzna kierujący fiatem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi marki Opel, którym kierowała 49-letnia kobieta. Doszło do zderzenia, w wyniku którego ranna została kierująca drugim z pojazdów. Kobieta trafiła do szpitala. Obydwoje kierujący byli trzeźwi. Za spowodowanie kolizji 29-latek został ukarany mandatem karnym w wysokości trzech

tysięcy złotych i dziesięcioma punktami karnymi.

Na miejscu zdarzenia interweniowały policja, dwie karetki pogotowia oraz zastępy straży pożarnej z JRG Legionowo i OSP Skrzyszew. W trakcie trwania działań służb jeden z pasów ruchu na drodze wojewódzkiej nr 632 był zablokowany, a ruch odbywał się wahadłowo. Trwało to około godziny.

Zig

Posiedzi za włamanie

Policjanci z Legionowa zatrzymali kolejną poszukiwaną osobę. Zgodnie z nakazem doprowadzenia go do jednostki penitencjarnej, wydanym przez Sąd Rejonowy w Legionowie, 29-letni mężczyzna trafił już za kratki.



foto. arch.

Policjanci z zespołu patrolo-interwencyjnego legionowskiej komendy ustaliли miejsce zamieszkania 29-latka. Mężczyzna, zgodnie z dyspozycją sądu, miał spędzić za kratkami rok i cztery miesiące. Była to kara za przestępstwo kradzieży z włamaniem. Za-

raz po zatrzymaniu trafił on do więzienia. Przy okazji policjanci przypominają też, że zgodnie z artykułem 239§1 Kodeksu karnego za pomoc w ukrywaniu sprawcy przestępstwa grozi odpowiedzialność karna.

Zig

Znów w siódmym niebie

Kierowanie miastem czy gminą to wprawdzie nie sport, lecz ich włodarzom rywalizacja jest nieobca. Jej areną są głównie rozmaite rankingi, które na podstawie określonych danych potrafią wyłonić najlepsze samorządy oraz ich szefów. Od wielu lat łatwo w tym prestiżowym gronie znaleźć zarówno Legionowo, jak też jego prezydenta. Potwierdziła to ostatnia edycja rankingu Perły Samorządu, gdzie wśród włodarzy gmin do 100 tys. mieszkańców Roman Smogorzewski zajął drugie na Mazowszu i siódme miejsce w kraju.

Radując się z kolejnego wyróżnienia, prezydent z sentymentem sięgnął do początków legionowskiego marszu do samorządowej czołówki. – Oczywiście jest tak, że te pierwsze nagrody, które otrzymywałem kilkanaście lat temu – po okresie, kiedy Legionowo, za poprzedniego prezydenta, nie mieściło się w żadnych rankingach, nawet w pierwszej, drugiej czy nawet trzeciej setce, a przypomnę, że w Polsce jest prawie 3000 miast i gmin – cieszyły bardziej. Tamte nagrody cieszyły, bo to było docenienie zachodzących w mieście zmian. Teraz takie nagrody też, oczywiście, cieszą, ale zmieniła się panująca wokół nich atmosfera. Kiedyś cieszyły one mnie, ale dumni byli też z nich wszyscy mieszkańcy, a dziś, gdy publikowana jest informacja o nagrodzie dla miasta czy prezydenta, to w internecie najpierw wylewa się hejt, pojawiają się jakieś wątpliwości, jakieś fejki czy sugestie, że to było zapłacone – zwraca uwagę Roman Smogorzewski. Co się tyczy Pe-



reł Samorządu, udział w tym ogólnopolskim rankingu pozostaje całkowicie bezpłatny. Jedynym warunkiem jest wypełnienie i terminowe przesłanie szczegółowej, przygotowanej przez organizatorów ankiety. – Na pewno dla nas wszystkich powinna to być radość, że takie średniej wielkości miasto – w przeliczeniu na dochody na mieszkańca jedno z najbiedniejszych w całej aglomeracji warszawskiej – oraz jego władca są wyróżniani i nagradzani. I to siódme miejsce w Polsce, wśród tylu innych miast, to naprawdę wielki sukces.

Osiągnięty jednak w czasie, jak podkreśla prezydent, również wielkiego zamieszania wokół legionowskiego ratusza i jego szefa. Zamieszania, które ani spokojnej, efektywnej pracy, ani dobrej atmosfery w mieście nie sprzyja. – Najpierw radni za 200 tys. zł chcieli urządzić referendum, a teraz znów pojawiła się jakaś grupka mieszkańców, którzy chcą się bawić za nasze wspólne pieniądze. I tak z jednej strony autorytety, ludzie, którzy się na tym znają, nagradzają nas, doceniają i chwala, a z drugiej żyjemy w świecie, gdzie – pewnie jak

w tych wszystkich małych odczynach – jest coraz więcej niepokoju, agresji, hejtu i takiego fermentu. Ale na pewno dla tych, którzy mają czas myśleć, starają się być obiektywni, ta nagroda jest zewnętrzną oceną tego, że miasto jest w dobrych rękach i że jest właściwie zarządzane. I to w czasach, przypomnę, bardzo trudnych.

Dość przypomnieć, że nieszczęsny Polski Ład zabrał Legionowo co najmniej 50 mln zł. I to w sytuacji, gdy od 1 stycznia np. za energię elektryczną miasto musi płacić aż trzy razy więcej. Wystrzeliły też w górę koszty inwestycji, zaś na skutek aroganckiej polityki rządu zależne od niej siłą rzeczy samorządy straciły dostęp do unijnej kasy. – A nasz rozwój w dużej części, dzięki sprawności urzędu miasta w pozyskiwaniu środków unijnych, był finansowany nie z kieszeni legionowskiego podatnika, tylko ze środków UE. Teraz tego nie ma, wszystko drożeje i naprawdę nie jest łatwo zarządzać miastem. Zwłaszcza w czasach pandemii i przy konsekwencjach wojny w Ukrainie, kiedy przybyło do nas około dwóch tysięcy uchodźców, a w naszych jednostkach oświatowych cały czas mamy ponad pół tysiąca ukraińskich uczniów. I musimy stwo-

żyć im normalne warunki funkcjonowania, nie pogarszających naszym dzieciom. I zamiast współ z zespołem szukać rozwiązań, to cały czas jest awantura polityczna – mówi prezydent.

O ile tę lokalną Legionowo jakoś powinno przetrwać, za błędy na szczytach krajowej władzy polskie miasta i gminy mogą zapłacić ogromną cenę. Szczególnie te, które dawniej umiały zdobywać unijne środki, a dziś nie są pupilami Zjednoczonej Prawicy. – Jeżeli nie zmieni się system finansowania, jeżeli nie zmieni się koalicja rządząca, to myślę, że trzeba będzie, niestety, zapomniać o inwestycjach. Dzisiaj radni opozycji podnoszą fakt, że zostało nam w mieście około 15 km nieutwardzonych dróg. Dróg, przy których połowa nieruchomości jest niezabudowana, są to tereny leśne, nie wiadomo ile i gdzie zrobić przyłącza i kiedy coś tam powstanie. Mimo to, gdyby nie Polski Ład, pewnie z tym problemem dalibyśmy sobie radę i już w tej kadencji byśmy go rozwiązali. Tu przypomina mi się 2002 rok, kiedy nasza gmina, z tą samą liczbą mieszkańców, była w stanie wybudować fragment jednej ulicy, która nazywała się Długa. W roku 2003 mogliśmy wybudować kolejny fragment

ulicy, tym razem Sowińskiego. A w roku 2010, kiedy pojawiły się środki unijne i zmienił się system finansowania, budowaliśmy 10, 15, nawet do 20 ulic rocznie – przypomina Roman Smogorzewski.

Prezydent Legionowa, podobnie jak większość jego kolegów po fachu, mimo wszystko liczy na to, że demontaż polskich samorządów uda się wkrótce powstrzymać. – Mam nadzieję, że sytuacja polityczna się zmieni i że w końcu będzie sprawiedliwiej; że ten system będzie samorządowy i to, co wypracujemy tu, na miejscu, u nas zostanie, a nie zostanie zabrane i na mocy politycznej decyzji przekazane gdzieś na Podkarpacie czy Podlasie. Podsumowując, niezależnie od tego, kto w nowej kadencji będzie prezydentem Legionowa, jeżeli ten system się nie zmieni, to on cudów nie wymyśli.

Ranking Perły Samorządu był podzielony na trzy sekcje, mające na celu ocenę różnych aspektów pracy prezydentów. Pierwsza dotyczyła reprezentacji gminy i jej mieszkańców, druga skupiła się na zarządzaniu urzędem oraz prowadzeniu lokalnej polityki, trzecia zaś dotyczyła zaangażowania włodarza jako lidera społeczności. I tylko dobre wyniki w każdej z tych dziedzin gwarantowały znalezienie się w krajowej czołówce.

Wonder

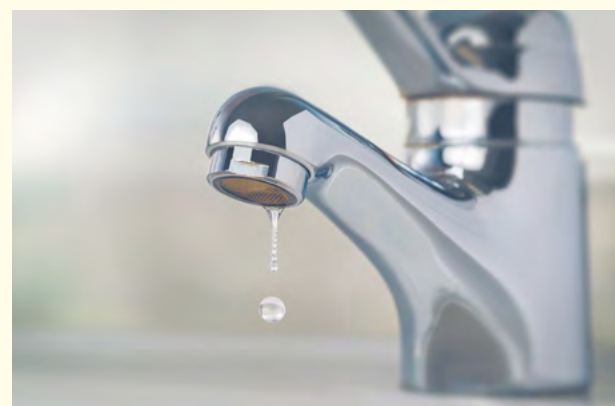
Wysychające studnie przydomowe



Od kilku lat z niepokojem obserwujemy pogłębiającą się zmianę klimatu. Zgodnie z „Prognozą sytuacji hydrologicznej w strefach zasilania i poboru wód podziemnych” Państwowej Służby Hydrologicznej w nadchodzących tygodniach

prognozuje się występowanie bardzo niskiego stanu wody w znacznych obszarach kraju. Z roku na rok poziom rzek jest coraz niższy, czego konsekwencją są wysychające przydomowe studnie, w których jakość wody również ciągle się pogarsza. Ponadto wiele ujęć własnych czerpiących wodę z maksymalnej głębokości ok. 7 m. **może stracić wodę.** 7 metrów to granica wynikająca z praw fizyki pracy pomp. Tak więc posiadając pompę w garażu bądź piwnicy z pewnością w tym roku będziemy mogli być narażeni na utratę wody w domu jednorodzinny.

Ponadto wiele prywatnych ujęć zostało wybudowanych w bliskiej odległości od przydomowych, często nieszczelnych szamb, co często skutkuje **przedostawaniem się do wód gruntowych groźnych dla zdrowia ludzkiego bakterii fekalnych (w tym E. Coli) oraz azotanów i azotynów**, które są bardzo szkodliwe dla naszego zdrowia. Ryzyko wyschnięcia przydomowych studni jest więc bardzo duże, co dla wielu Mieszkańców Legionowa niepodłączonych do wody miejskiej może oznaczać problemy. Brak wody w okresie letnim może nie tylko wpłynąć na komfort życia codziennego, ale także doprowadzić do poważ-



nych awarii sprzętów AGD. Ponadto występuje duże prawdopodobieństwo **skażenia wysychającego ujęcia wody.**

Z uwagi na realne zagrożenie suszą oraz uwzględniając zgłaszane do PWK „Legionowo” potrzeby naszych Mieszkańców, prosimy zainteresowanych podłączeniem się do miejskiej sieci wodociągowej o zgłoszenie się do PWK „Legionowo”. Zachęcamy do kontaktu z Biurem Obsługi Klienta PWK „Legionowo” przy ul. Kościuszki 16A w Legionowie lub telefonicznie pod numerem: 22 774-10-62 wew. 34 lub 42, w celu otrzymania niezbędnych informacji związanych z procedurą przyłączenia do miejskiego wodociągu.

(Jedno)śladem Słowian

Rodzinne pikniki w parafii Matki Bożej Fatimskiej od kilkunastu lat są jedną z jej chlubnych wizytówek. Tym chętniej więc w niedzielę 18 czerwca mnóstwo mieszkańców Legionowa zgromadziło się tuż po głównym nabożeństwie na kolejnej imprezie mającej scementować wielką parafialną rodzinę. I wszystkich tych, którzy chcieliby do niej dołączyć.

Szukając imprezowego spoiwa, w tym roku organizatorzy sięgnęli do rodzimej, prawdziwej tradycji. – Mieliliśmy już kiedyś piknik piracki, mieliśmy rycerski, a w tym roku, przy współpracy z urzędem miasta, ustaliliśmy, że będzie to piknik słowiański. Po to, żeby tak troszeczkę wrócić do korzeni, żeby pojawiło się tu rękodzieło, jakieś wypieki, aby zapoznać dzieci z nieco inną sferą naszego życia. Pokazać, że jest nie tylko tablet, nie tylko komórka, ale też jakieś prace zręcznościowe. A na boisku mamy również ofertę gier i zajęć sprawnościowych, tak aby młodzi ludzie mogli pobyć ze sobą na sportowo – mówił ks. Tomasz Chciałowski, proboszcz parafii Matki Bożej Fatimskiej w Legionowie. Najlepszym potwierdzeniem rekreacyjnej roli parafialnych pikników była licz-



na obecność małych i dużych cyklistów. Znaleźli się tam, jak łatwo zgadnąć, nieprzypadkowo. – Już tradycyjnie nasz wiosenny piknik jest związany także ze święceniem rowerów i z przejażdżką rowerową. Swego czasu doszliśmy z panem prezydentem do wniosku, że warto jest edukować dzieci od najmłodszych lat. Oczywiście to tylko namiastka edukacji, jakieś upomnienie, zwrócenie uwagi. Przy tej okazji rozdajemy też kaski, aby dzie-

ci jeździły w chroniącym je nakryciu głowy. Ale nawet nasza krótka przejażdżka, w trakcie której zwracaliśmy uwagę na pewne rzeczy – żeby jechać w kolumnie, ostrożnie, nie wyprzedzać, również jest formą takiej lekkiej edukacji.

Zanim jednak się ona zaczęła, lekko zaskoczony musiał być prezydent Legionowa, którego kapłan symbolicznie przy wszystkich uhonorował. – Za wieloletnią współpracę przy or-

ganizacji pikników rodzinnych w parafii Matki Bożej Fatimskiej w Legionowie, mających na celu integrację mieszkańców i wzmocnienie więzi rodzinnych w naszym mieście – odczytał zasadniczą treść dyplomu ksiądz Chciałowski. Za dobre słowo prezydent Roman Smogorzewski, nie tylko przez kurtuazję i grzeczność, odwzajemnił się tym samym. – Bób zapłać, że ten teren jest taki otwarty i jest tutaj wiele miejsc, gdzie na terenie parafii można otrzymać pomoc. Tak więc i za to, i za poświęcenie mojego nowego roweru bardzo, bardzo dziękuję.

Co do wspomnianego jednoślada, gospodarz ratusza idzie, a właściwie jedzie z duchem czasu. I być może także z tego powodu przesiadł się na rower z napędem elektrycznym. Wciąż jednak dla niego oraz wielu mieszkańców aktywność fizyczna pozostaje ważnym elementem codziennych zajęć. Ale jak twierdzi główny organizator słowiańskiego pik-

niku, kiedyś łaknących ruchu legionowian było więcej. – Myślę, że dziś trochę się rozleniwiliśmy. Na pierwszym miejscu często są telewizor, komputer, komórka i za bardzo nam się nie chce ruszać. Jestem w tej parafii już od 17 lat i od samego początku organizuję te pikniki. Dawniej cieszyły się one większą popularnością, ludzi i rowerów było naprawdę sporo, a nasz rajd był znacznie dłuższy. Szkoda, bo myślę, że warto było tu dzisiaj przyjść, chociażby z powodu wielu ciekawych zajęć dla dzieci. To ważne, żeby od czasu do czasu oderwać je od codzienności,

bo wszyscy widzimy, jak bardzo są one pochłonięte wirtualnym światem, całkowicie oderwanym od rzeczywistości – uważa ksiądz Tomasz.

Jeśli chodzi o realia niedzielnej imprezy, niezależnie od zabaw i zajęć rekreacyjnych, było też na niej co zjeść oraz czego się napić. I wielu uczestników, nie przejmując się wiszącymi nad nimi deszczowymi chmurami, skwapliwie z tej okazji skorzystało. Wierząc zapewne w to, że wszystkie te słone i słodkie kalorie ujdą im tego dnia na sucho...

Waldek Siwczyński

Wjechał w tył

W zeszły wtorek około godziny 9.00 rano na obwodnicy Jabłonny doszło do zderzenia auta dostawczego i samochodu ciężarowego. W wyniku zdarzenia ranny został kierowca dostawczaka.

Na pasie drogi w kierunku Warszawy, tuż przed rondem im. Biskupów Płockich, auto dostawcze wbiło się w tył ciężarówki. W wyniku zderzenia kierowca dostawczaka został ranny. Jego obrażenia nie były na szczęście poważne. Po przebadaniu go na miej-

scu zdarzenia uznano, że nie wymaga on hospitalizacji. W trakcie trwania działań służb jeden pas drogi w kierunku stolicy był zablokowany. Normalny ruch został przywrócony po godzinie 10.00.

zig

Ortho by Heart: Twoje centrum medyczne dla zdrowia i uśmiechu!



Ortho by Heart, Legionowo, ul. Piłsudskiego 28/U6 (wejście od ul. Sowińskiego, obok apteki Gemini), tel. 22 602 00 08, email: rejestracja@orthobyheart.pl

Czy marzysz o pięknym i zdrowym uśmiechu? A może zmagaś się z problemami kardiologicznymi, które wymagają specjalistycznej opieki? Jeśli tak, to Klinika Medyczna **Ortho by Heart** jest miejscem, którego szukasz. Niedawno otwarta placówka medyczna oferuje szeroki zakres usług medycznych z zakresu kardiologii, ortodoncji,

profilaktyki stomatologicznej i fizjoterapii, aby zapewnić Ci kompleksową opiekę zdrowotną, która spełni Twoje potrzeby.

Kardiologia jest jednym z głównych obszarów specjalizacji Kliniki. **Ortho by Heart** oferuje kompleksową diagnostykę i leczenie chorób serca. W klinice możesz skorzystać z profesjonalnego badania echokardiograficznego, które pozwoli dokładnie ocenić strukturę serca i wykryć ewentualne wady. Placówka dysponuje wysokiej klasy aparatem do echo serca, który zapewnia jakość badań do niedawna do-

stępna jedynie dla pacjentów szpitalnych oddziałów kardiologicznych. Dodatkowo pacjenci mają możliwość wykonania badania EKG, które umożliwi ocenę rytmu serca oraz Holtera EKG i Holtera ciśnieniowego, które pomogą w monitorowaniu pracy serca przez dłuższy okres.

Jeśli zależy Ci na zdrowym i pięknym uśmiechu, **ortodon-**



cja w **Ortho by Heart** jest doskonałym wyborem! Korzystając z najnowocześniejszych technologii, zespół ortodontyczny zapewni Ci skuteczne leczenie wad zgryzu. Dzięki wykorzystaniu in-

nowacyjnych systemów i nowoczesnych technik leczniczych w połączeniu z dużym doświadczeniem terapeutycznym, możliwa jest bardziej komfortowa i skuteczna terapia niż przy zastosowaniu klasycznych stałych aparatów ortodontycznych.

Gwarancją pięknego uśmiechu są również czyste, zdrowe zęby. Zapewni to zespół pro-

czenie zębów z kamienia i osadu, będą niezwykle dokładne i praktycznie bezbolesne.

Bez względu na to, czy jesteś dzieckiem, czy dorosłym, **Ortho by Heart** pomoże Ci odzyskać pewność siebie i piękny uśmiech.

Jest to również miejsce, gdzie wykonasz **pełną stomatologiczną diagnostykę rtg**, w tym tomografię komputerową szczęk i stawów skroniowo-żuchwowych. Badania radiologiczne w **Ortho by Heart**, oprócz wyjątkowej jakości obrazowania, cechują się minimalnym narażeniem na promieniowanie jonizujące.

Oferta medyczna **Ortho by Heart** nie ogranicza się tylko do kardiologii i ortodoncji. W ramach działalności **fizjoterapeutycznej** oferowany jest szereg usług, które pomogą Ci w łagodzeniu bólu i poprawie jakości życia. Doświadczony fizjoterapeuta specjalizuje się w terapii manual-



nej, igłoterapii oraz wspomaganie leczenia stomatologicznego, w tym ortodontycznego. Jeśli borykasz się z problemami związanymi z bólem mięśni, stawów, kręgosłupa lub głowy, fizjoterapeuta opracuje dla Ciebie spersonalizowany plan terapeutyczny, który przyniesie ulgę i poprawę Twojego stanu zdrowia.

Ortho by Heart stawia na świetnych specjalistów i najnowocześniejszy sprzęt, żeby zapewnić Pacjentom usługi na najwyższym poziomie.

Sówki na wylocie

Za swoim przedszkolem wprawdzie przepadają, ale wakacje również witają z radością. Dlatego przy pożegnaniu kolejnego roku szkolnego uśmiechy maluchów z prowadzonego przez spółkę KZB Legionowo przedszkola Wesołe Sówki przeplatały się ze smutkiem. Tych pierwszych, jak zwykle zresztą, było jednak o wiele więcej.



Najpierw edukacyjną „kropkę nad i” postawiły dzieci z oddziału na osiedlu Piaski. – Dziś, w śróde, mamy uroczystość zakoń-

czenia roku szkolnego w grupie Bajkowe Skrzaty. A w poniedziałek i wtorek taka sama uroczystość odbyła się w dwóch innych grupach. Nasze dzieci kończą rok szkolny zadowolone, bezpieczne i uśmiechnięte – mówi Grażyna Rzewuska, dyr. Niepublicznego Przedszkola Wesołe Sówki w Legionowie. Wielkich powodów do zmartwień nie miał też i nie ma przedszkolny personel. – My, jako kadra, jesteśmy

bardzo zadowoleni z tego roku, bo pomimo drobnych zachorowań i różnych przeciwności przedszkole funkcjonowało rytmicznie i zrealizowało wszystkie zadania. Dzieci odbyły zaplanowane wycieczki, odbyły się wszystkie koncerty i teatryki, mieliśmy też bardzo dużo różnorodnych form rozwoju wspierających podstawę programową. Najważniejsze jest to, że dzieci nabyły umiejętności, które przez ten rok powinny nabyć.

Od samego początku prowadząca niepubliczną placówkę spółka KZB Legionowo dba, żeby pod względem swego rozwoju Sówki wlatywały naprawdę wysoko. – Jest bardzo dużo różnorodnych zajęć, organizujemy rozmaite imprezy, wycieczki, przedstawienia. Wszystko to sprawia, że nasze dzieci są bezpieczne, szczęśliwe i radosne. A one są dla nas najważniejsze – twierdzi Irena Bogucka, prezes spółki KZB Legio-

nowo. – To, co dla nas jest tylko zabawą, dla przedszkolaka jest również ciężką pracą. Bo przedszkolak przez cały dzień nabywa różne umiejętności: czy to wiązania bucików, czy też polegających na zaśpiewaniu piosenki lub napisaniu kilku literek. Są to naprawdę bardzo poważne zadania, na miarę możliwości tych młodych osób. Myślę więc, że to był dobry rok. Trudny, ale dobry – dodaje Grażyna Rzewuska.

Finisz roku szkolnego stanowi zwykle doskonałą okazję do wręczenia żegnającym się z placówką przedszkolakom dyplomów i nagród. Tak było również i tym razem. Kiedy więc dobiegł końca pieczęlowicie przygotowany przez dzieciaki z Piasków program artystyczny, wzięły to zadanie na siebie wicedyrektor Wesołych Sówek Justyna Bicz oraz prezes Irena Bogucka. I doskonale wypadły w roli czerwcowych świętych mikoła-



jów. Dzień później, podczas zakończenia roku w oddziale przy ulicy Jagiellońskiej, pełniące rolę gospodyń panie wspomógł prezydent Roman Smogorzewski. Obejrzawszy dziecięce popisy artystyczne, zaczął od złożenia stremowanym artystom okolicznościowych życzeń. I dołożył do tego kilka praktycznych rad na rozpoczęcie właśnie wakacje. – Życzę wam cudownych, wspaniałych wakacji. A jako rodzic apeluję do waszego sumienia i serca. Wszystko strasznie zdrożało, więc kiedy będziecie na wakacjach, pamiętajcie, że siedemnasty gofr nie jest wam potrzebny. Wystarczy... szesnaście.

Czy młodzi legionowianie wezmą sobie te słowa do serca, czas pokaże. Już teraz jednak rodzice małych Sówek są pewni tego, gdzie ich pociechy zaczną następny rok

szkolny. – Mamy pełne obłożenie, praktycznie nie było wolnych miejsc i nie ma ich też na nowy rok szkolny, dlatego utworzyliśmy listy rezerwowe. To oznacza, że Sówki są bardzo lubiane przez dzieci i rodziców, z czego oczywiście bardzo się cieszymy – nie ukrywa dyr. Grażyna Rzewuska. Z tych właśnie powodów po sześciu latach prowadzenia Wesołych Sówek ocena decyzji o rozpoczęciu tej działalności może być w spółce KZB tylko jedna. – Jest to nasza kolejna trafna inwestycja, która cieszy się wielkim zainteresowaniem miasta, rodziców i dzieci – podsumowuje prezes Irena Bogucka. Nic w tym zresztą dziwnego, skoro nie tylko nazwa, ale także codzienne zajęcia są w Wesołych Sówkach odlotowe.

Wonder

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

Aktywuj usługę e-FAKTURA



W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>



Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**

PREZENT GRATIS !!!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa


USŁUGI

- CYKLINOWANIE
UKŁADANIE 507 603 653
- MALOWANIE –
TAPETOWANIE – REMONTY,
OSOBIŚCIE, SOLIDNIE
694-065-757

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ DOM DO REMONTU
TEL. 572 573 782
- KUPIĘ SAMOCHÓD
TEL. 572 573 782
- KUPIĘ SREBRNĄ
BIŻUTERIĘ, MONETY
507 603 653

WYNAJMĘ

- Kawalerka umeblowana
dla 1 osoby 510 719 774
- WYNAJEM POWIERZCHNI
MAGAZYNOWYCH
LEGIONOWO 601 243 769

NAGROBKI
już od 3999 zł
22/214 06 31
RATY 500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15



KZB Legionowo Sp. z o.o.
poszukuje pracownika

na stanowisko **KONSERWATOR** w placówce oświatowej

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac
budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych
do wykonywania różnych napraw w budynku
- tzw. "złota rączka".

Mile widziane doświadczenie
na podobnym stanowisku pracy.
Na kandydatów oczekujemy w dniu 3.07.2023 r.
(poniedziałek) o godzinie 15:00
w siedzibie KZB Legionowo
Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3,
parter sala obsługi klienta.
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

BOL-MAR dorabianie kluczy, ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu



DYŻURY RADNYCH

3 lipca 2023 roku

Mirosław Pachulski

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Legionowo
(okr. wyb. nr 1)
w godz. 16.30-18.00

Sławomir Traczyk

Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 1)
w godz. 15.00-16.30

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta,
ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro.
Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie
– telefon: 22 766 40 05



INFORMACJA

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości zgodnie z art.35 ust.1 i 2, ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2023 r. poz.344 t.j.), że na tablicach informacyjnych Urzędu Miasta Legionowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na okres 21 dni tj. od dnia 23 czerwca 2023 roku do dnia 14 lipca 2023 roku, że został umieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży zgodnie z Uchwałą Nr XLVIII/711/2022 Rady Miasta Legionowo z dnia 28 grudnia 2022 roku, w drodze bezprzetargowej, gruntu położonego w Legionowie przy ulicy Jagiellońskiej, oznaczonego jako działki numer ewidencyjny 27/6 o powierzchni 1011 m², numer ewidencyjny 1/3 o powierzchni 175 m², numer ewidencyjny 33/1 o powierzchni 2 m² w obrębie numer ewidencyjny 65, na rzecz dzierżawców tej nieruchomości, którzy zabudowali ją na podstawie zezwolenia na budowę i dzierżawią ją na podstawie umowy zawartej na 10 lat.

Informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, (pok. Nr 3.06, II piętro) lub pod nr tel.(22)766-40-57, (22)766-40-58.

Prezydent Miasta Legionowo
Roman Smagorzewski

BAROS GROUP
KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE
i utrzymanie czystości na terenie
osiedli, terenów zewnętrznych,
sprzątanie po budowach, remontach,
zakładach produkcyjnych, halach,
magazynach, garażach,
specjalistyczne sprzątanie
obiektów medycznych, powierzchni
biurowych, mycie okien,
serwis nocny i dzienny.
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO

PRACOWNIK GOSPODARCZY

Wymagania:
Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku lub chęć przyuczenia do pracy.
Do obowiązków należeć będzie m. in.:
• otwieranie i zamykanie pływalni, • obsługa szatni,
• pilnowanie czasu trwania sesji na pływalni,
• utrzymanie czystości na pływalni,
Zapewniamy szkolenie i wprowadzenie do przyszłych obowiązków.

Osoby zainteresowane pracą prosimy o przesłanie CV
wraz z klauzulą dotyczącą wyrażenia zgody
na przetwarzanie danych osobowych dla celów rekrutacji na adres info@kzb-legionowo.pl
lub złożenie osobiście w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. w Legionowie,
ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).



KZB Legionowo Sp. z o.o.
POSZUKUJE PRACOWNIKA
NA STANOWISKO

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:
- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego
w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 3.07.2023 r.
(poniedziałek) o godzinie 15:00
w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o.
przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter).
Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

BASEN "KRÓLOWEJ JADWIGI" w Legionowie
CENNIK USŁUG

czas przebywania w niece 45 minut	rodziny		
	normalny	ulgowy	ulgowy 65+
	16,00 zł	14,00 zł	10,00 zł
	1+1	2+1, 1+2	2+2, 1+3
	26,00 zł	36,00 zł	47,00 zł
	2+3, 1+4	52,00 zł	

Bilet rodzinny przysługuje rodzicom lub opiekunom (maksymalnie 2 osoby dorosłe) z dziećmi do lat 16

czas przebywania w niece 45 minut	Ceny indywidualnych biletów jednorazowych dla grup zorganizowanych powyżej 15 osób	
	normalny	ulgowy
	15,00 zł	12,00 zł

Cennik wynajmu torów (60 minut)	
Rodzaj toru	Cena
Tory środkowe	170,00 zł
Tory skrajne	180,00 zł

Cena biletu instruktorskiego (60 minut) - 30,00 zł

Ceny określone w cenniku są cenami brutto
Dzieci do 4 roku życia wejście bezpłatne
Bilet ulgowy - dzieci, uczniowie, studenci do 24 r.ż. za okazaniem legitymacji uprawniającej do zniżki,
seniorzy (dotyczy osób, które ukończyły 55 r.ż.), osoby niepełnosprawne za okazaniem legitymacji
Bilet jednorazowy uprawnia do korzystania z basenu przez 45 minut
Wejścia dla grup zorganizowanych tylko po wcześniejszym ustaleniu terminu z kierownikiem pływalni

Sesje na basenie
L.P. Godziny sesji

1. 14:15 – 15:00	6. 18:00 – 18:45
2. 15:00 – 15:45	7. 18:45 – 19:30
3. 15:45 – 16:30	8. 19:30 – 20:15
4. 16:30 – 17:15	9. 20:15 – 21:00
5. 17:15 – 18:00	10. 21:00 – 21:45

Basen przy ul. Królowej Jadwigi 11
Otwarty 7 dni w tygodniu w godzinach 14:00 – 22:00,
Serdecznie zapraszamy!



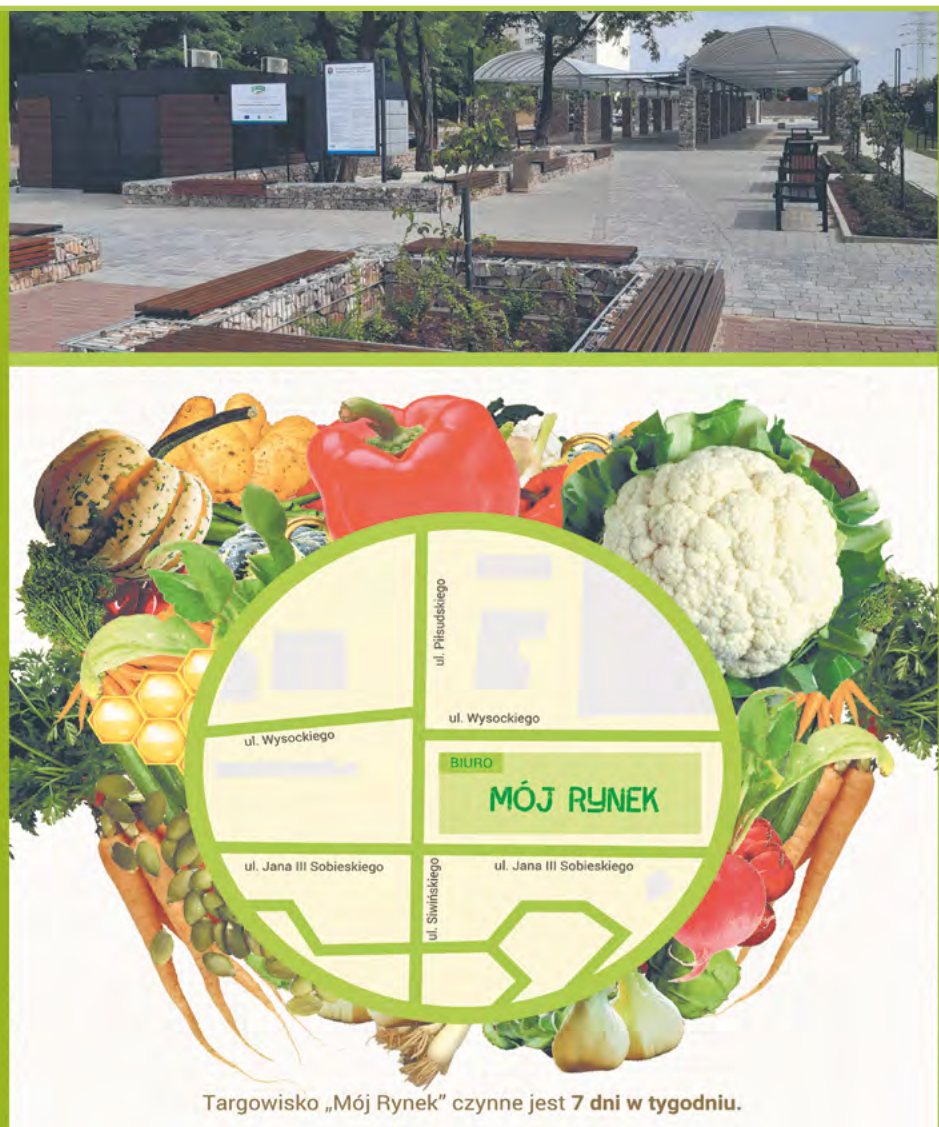
MÓJ RYNEK
TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców

Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Gmina Legionowo w imieniu której działa K Z B Legionowo Spółka z o.o. ogłasza przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na dzierżawę, na czas określony 3 lat nieruchomości oznaczonej jako działki nr 3/14 i 3/15 w obr. 70 przy ul. Suwalnej w Legionowie o pow. łącznej 2.977 m², w tym:

1) nieruchomość o pow. 2.837 m² częściowo zabudowana budynkami o pow. 301 m² i 75 m² położona w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/14,

2) nieruchomość niezabudowana o pow. 140 m² położonej w Legionowie przy ul. Suwalnej, obr. ew. 70, nr dz. 3/15.

1. Przetarg ustny nieograniczony (licytacja) na dzierżawę ww. nieruchomości odbędzie się w **dniu 17 lipca 2023 roku o godzinie 12.00** w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, na parterze budynku.

2. Dla działki prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta o numerze WA1L/00013799/4.

3. Przedmiotowy teren przeznaczony jest pod usługi ochrony zdrowia.

4. Przed przystąpieniem do przetargu każdy zainteresowany winien zapoznać się ze stanem technicznym lokalu i jego lokalizacją.

5. Wysokość wywoławcza czynszu miesięcznego dzierżawy wynosi **netto 2,72 zł netto/m²/miesiąc** oraz należny podatek VAT w wysokości 23% liczony od kwoty netto.

6. Postąpienie nie może wynosić mniej niż: **0,10 zł/m²**.

Ustalona w przetargu stawka czynszu będzie waloryzowana jednostronnie przez Wyzierzawiającego raz w roku kalendarzowym w drodze pisemnego powiadomienia, zgodnie ze średniorocznym wskaźnikiem wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszanym przez Prezesa GUS za rok ubiegły.

Podstawą każdorazowej waloryzacji jest czynsz obowiązujący w ostatnim, przed daną waloryzacją okresie rozliczeniowym, jednakże w przypadku, gdy wskaźnik waloryzacji będzie ujemny, Dzierżawca zobowiązany będzie do zapłaty czynszu w wysokości należnej za poprzedni okres.

Czynsz dzierżawny płatny będzie w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury przez Wyzierzawiającego przelewem na konto ING Bank Śląski O/Legionowo nr rachunku 73 1050 1012 1000 0005 0241 1663 lub w kasie (o dotrzymaniu terminu dokonania wpłaty

decyduje data wpływu na rachunek Wyzierzawiającego).

Niezależnie od obowiązku uiszczania czynszu, Dzierżawca będzie ponosił koszty utrzymania i korzystania z nieruchomości, w tym należności publiczno – prawne (podatek od nieruchomości).

Dzierżawca będzie ponosił koszty zużycia mediów, np.: energii elektrycznej, energii cieplnej, gazu, wody i kanalizacji oraz wywozu nieczystości stałych na podstawie odrębnych umów zawartych z usługodawcami.

7. Wadium ustalone w wysokości **1.600,00 zł.**

co stanowi ok. 20% miesięcznego czynszu dzierżawy netto określonego w oparciu o cenę wywoławczą za 1 m².

W przetargu mogą wziąć udział osoby fizyczne i prawne, jeżeli wpłacą wadium na rachunek bankowy K Z B Legionowo Spółka z o.o. prowadzony przez ING Bank Śląski O/Legionowo, nr 7310501012100000502411663 najpóźniej w **dniu 13 lipca 2023 r. do godziny 15:00**

UWAGA: Za termin wpłaty wadium za pośrednictwem banku uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy K Z B Legionowo Spółka z o.o.

Zwrot wadium nastąpi:

- dla zwycięzcy przetargu - po podpisaniu umowy dzierżawy wadium zostanie zaliczone na poczet pierwszych opłat z tytułu czynszu dzierżawy, a w przypadku uchylenia się od podpisania umowy dzierżawy ulega przepadkowi,

- pozostałym osobom wadium zostanie zwrócone w wysokości nominalnej w ciągu 3 dni /roboczych/ po zakończeniu przetargu na rachunek bankowy podany przez uczestnika przetargu

8. Organizator zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny - art. 701 § 3 Kodeksu Cywilnego.

9. Wykaz o przeznaczeniu nieruchomości przeznaczony do wdzierzawienia podany był do wiadomości publicznej i na tablicy informacyjnej K Z B Legionowo Spółka z o.o. oraz Urzędu Miasta na okres 21 dni tj. od 30 marca 2023 r. do 19 kwietnia 2023 r.

10. Ponadto w tygodniku powiatu legionowskiego „Miejscowa na weekend” z dnia 30 marca 2023 r. podana została informacja o wywieszeniu tego wykazu.

11. Uczestnik przetargu może zaskarżyć czynności związane z przeprowadzeniem przetargu do Prezesa K Z B Legionowo Spółka z o.o. Skargę wnosi się w terminie 7 dni od daty przetargu.

12. Bliższych informacji udziela K Z B Legionowo Spółka z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, pod nr tel. 22 766 47 38.



13. K Z B Legionowo Spółka z o.o. zawiadamia nabywcę o miejscu i terminie podpisania umowy w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu po uzyskaniu zgody właściciela terenu Gminy Miejskiej Legionowo.

Irena Bogucka
Prezes Zarządu

Spadło z pióra

Od talentu małego do wielkiego ego

Po czym dokładnie poznać artystę, nie wiadomo. Czy zasługuje na to miano osobnik, który poprawnie wykonał na scenie dostarczony mu przez kogoś utwór słowno-muzyczny, czy może raczej powinien stworzyć song sam, okraszając go wymowną mimiką, emitowanymi przez paszczę spazmami lub dziwnym strojem – i dopiero wtedy świat doceni jego „wykon”? Albo inny kreator, taki, co to usiłuje mamić nie ludzkie ucho, lecz narząd wzroku. Czy do ożywienia kariery wystarczy mu mar-twa natura, czy też musiałyby namalować zestaw bazgrołów, w których dopiero znawcy tematu dostrzegą trafną metaforę doczesności? To pytanie tak stare jak sama sztuka. Tyle że nie każdy pragnący uwielbienia tłumów autor je sobie zadaje. Zamiast rozbić własną produkcję na czynniki, woli od razu wystrzelić się w piórka specjału od robienia rzeczy wzniosłych i unieść mentalnie ponad twardo stąpających po tej ziemi Ziemiaków. Jak raczył kiedyś oznajmić piosenkarz Maleńczuk, komentując przypisywaną jego środowisku skłonność do używania trefnych używek, „Nam, artystom, wolno więcej”. Prawda, że to pociągająca perspekty-

wa, móc dołączyć do tej zawiątej trzódki...? A później dzień w dzień, wieczór w wieczór, być upojonym sukcesami tudzież robieniem za przynętę w wirtualnej sieci. Toż to życie tak piękne, że klikajcie narody!

W każdym zawodzie świata: od tego najstarszego, poprzez hydraulika czy piekarza, aż do mocno przypominającego ten pierwszy fachu polityka, funkcjonują specje oraz goście pracujący na żenująco niskim poziomie. Z branżą kulturalną jest dokładnie tak samo. Różnica polega na tym, że akurat ona pozwala o wiele łatwiej zaistnieć i przetrwać dyletantom. Jeśli odpadną ci w chałupie płytki, to wiesz, że gładnie był do chrzanu. Ale co można zarzucić spłodzonej w studiu wokalne amebie, która z atrapą mikrofonu wije się po scenie, albo performerce, podziwianej w prestiżowej galerii za obieranie ziemniaków? Ano nic. W pierwszym przypadku mamy za mało danych do rzetelnej oceny, w drugim zaś najpewniej wyjdziemy na ignorantów, pozbawionych daru spożywania tforczego purée. Tak więc publikę dość łatwo da się zrobić w dzieło. Trudniej oszukać samego siebie. To dlatego na jednego peł-



WALDEK SIWCZYŃSKI

nokrwistego artystę bez kompleksów przypada dziesięciu artystów niespełnionych, usiłujących do końca życiowego występu wciskać publice swój przekaz. I mających nadzieję, że wreszcie przestaną czuć w ustach gorzkość porażki. Nadzieję z reguły płonną, bez cukru ani nawet słodzika.

Podsumowując, wy, ludzie czynu – ekspedientki, budowlanci lub szwaczki – nie zazdroście tym, co parają się sztuką (że o dziennikarstwie nie wspomnę). W waszej zwyczajnej robocie efekty widać od razu i nie musicie czekać, aż wam ktoś na finał poklaszcze. Wystarczy, że dobrze, o czasie, zapłaci. W dodatku po fajrancie macie święty spokój, bo przecież pracownikiem najwyższej się bywa. Artystą z kolei jest się, chcąc nie chcąc, na okrągło. A to dla ich sfrustrowanej, czcigłodej większości cholernie męczące. Zatem najlepiej z rojeń o byciu gwiazdą wyrosnąć i pojąć, że trudno o coś tak złego, jak zbyt wielkie ego. Twórcą to w końcu nie Stwórca.

Spłynęli do stacji

Dla nich było to wyjątkowo ważne wydarzenie. Niedługo minie równo dwadzieścia lat, od kiedy ratownicy Legionowskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego mogli wyprowadzić się z przyczepy kempingowej i przenieść do wygodnej i komfortowej, a przede wszystkim profesjonalnie wyposażonej stacji.

Starania o pozyskanie siedziby z prawdziwego zdarzenia i godne warunki pracy dla legionowskich woprowców trwały ładnych kilka lat. Swoją szczęśliwą finał znalazły 1 lipca 2011 roku, kiedy to oficjalnie otwarto nowoczesną bazę ratowniczo-szkoleniową WOPR w Zegrzu Południowym. – W tej chwili czuję przede wszystkim ogromną satysfakcję i radość. Bardzo się cieszę, że ratownicy legionowskiego WOPR-u mają w końcu godne warunki do tego, żeby przebywać na dyżurach. Jestem pewien, że to przełoży się na ich pracę. Będą po prostu lepiej pomagać ludziom – mówił wówczas Krzysztof Jaworski, prezes Legionowskiego WOPR. Przy czym na bazę ratowni-

czo-szkoleniową nie składały się tylko pomieszczenia socjalne. Było to przede wszystkim główne centrum łączności ratownictwa wodnego dla województwa mazowieckiego. Ratownicy dyżurowali i dyżurują tam przez 24 godziny. Przez całą dobę



w gotowości czeka również grupa interwencyjna. Baza Legionowskiego WOPR-u miała i wciąż ma bezpośrednią łączność z pogotowiem naziemnym, z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, policją, strażą pożarną, a także z Centrum Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Wojewody Mazowieckiego. – To miejsce jest absolutnie wzorcowe. Jest pierwszym tego typu rozwiązaniem w województwie mazowieckim i śmiem twierdzić, że być może pierwszym w Polsce – mówił obecny na

otwarcu bazy Jacek Kozłowski, ówczesny wojewoda mazowiecki.

Decyzja o tym, aby w 2011 roku centrum łączności trafiło właśnie do powiatu legionowskiego, nie była przypadkowa. Po pierwsze, stało się tak ze względu na obecność Jeziora Zegrzyńskiego, czyli jednego z większych akwenów na Mazowszu, nad którym w pogodne weekendy wypoczywało kilka, a nawet kilkanaście tysięcy osób. Po drugie, zdecydował o tym profesjonalizm legionowskich ratowników. – Jest to jedna z czołowych jednostek WOPR. Myślę, że spokojnie można ich porównywać z ratownikami działającymi nad morzem i na Wielkich Jeziorach Mazurskich. Tamte akweny, co prawda, znacznie różnią się wielkością od Jeziora Zegrzyńskiego, ale natężenie turystów jest porównywalne. Wymaga to więc, aby działający tu WOPR był nowoczesny i w pełni wyposażony. A ten legionowski taki właśnie jest – mówił Jerzy Tełak, prezes Zarządu Głównego WOPR. I trudno było się z nim nie zgodzić.

Pod(...)słuchane

Bywają persony albo też miejsca z różnych przyczyn i przez różne społeczności uznawane za pechowe. Słusznie czy nie, to już inna sprawa. Ale większość (a to zazwyczaj dość powszechne tudzież sędziwe osady) mylić się przecież nie może! I na potwierdzenie swoich zabobonnych kłatw miewa zwykle mnóstwo zasłyszanych tu i ówdzie przykładów. Legionowo, w kategorii miast pod

względem daty urodzenia będące ledwie szkrabem, posiada w tej kwestii raczej mało do zaoferowania. Nic w tym zresztą dziwnego, gdyż na niefartowną opinię trzeba sobie zasłużyć, co jednakże wymaga i sporo czasu, i plotkarskich języków. A nieco ponad wiek to, jak na gród, ledwie chwilka. Tak więc nie śmiemy nawet insynuować, że opisywane dziś przez nas miejsce jest feralne i najlepiej

trzymać się od niego z daleka. Dzielimy się jeno pewną zasłyszaną z pewnych ust wiadomością o jego dawnym przeznaczeniu. Bliźniaczo przecież podobnym do obecnego.

No dobrze, już zdradzamy, o czym tym razem w tej skromnej rubryczce mowa. Ano o otwartej niedawno z POMPą siedzibie legionowskich oraz powiatowych struktur Platformy Obywatelskiej. Siedzibie mieszczącej się, przypominamy, przy ulicy, której dumnym patronem został z woli rajców sam Henryk Sienkiewicz. Swoją drogą, waż-

ne to i nieważne zarazem. Owszem, trudno wprawdzie oczekiwać, że działacze PO będą o głosy legionowian walczyli ogniem i mieczem, z drugiej jednak strony ponad wszelką wątpliwość pragną oni swoim politycznym adwersarzom zafundować pop-top. I to taki, jakiego nie widziano jeszcze nie tylko w mieście, lecz nawet w pustyni i w puszczy. Kto zatem wie, może z za grobu słynny pisarz, nierzadko latarnik, oświecił Donaldowej trzódce drogę, aby żaden z jej członków nie musiał w trakcie kampanii, skołowany, pytać niko: quo vadis?

Wracając jednak do domniemanego fatalizmu, ośmielamy się niniejszym przypomnieć, iż poprzednim partyjnym dysponentem opisywanego tu lokalu był nie kto inny, lecz sam pan Ludwik, jeden z czcigłodnych założycieli Prawa i Sprawiedliwości. Po latach wszak – za „dezawuowanie kierownictwa partii i osoby samego prezesa – z partii wydalonny, później przywrócony, później niezrzeszony, a następnie, w barwach Solidarnej Polski, stracony w pozaparlamentarny niebyt. Z którego nie wydo-

było tego zmarłego w ubiegłym roku politycznego wędrowca nawet, uwaga, kandydowanie w 2015 roku z listy... Platformy Obywatelskiej. Jakże tu zatem nie drzeć o los obecnych najemców „sienkiewiczowskiego” biura, skoro ich znany w całym kraju poprzednik mógł rzucić na ten legionowski adres kłatwę wyborczej porażki...? Cóż, mógł, ale może jednak nie rzucił. Warto być, w każdym razie, optymistą. Przecież nawet w kasandrycznych wizjach da się znaleźć coś pocieszającego – na przykład słowo „kasa”.

HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Jeśli rozważasz dużą inwestycję, gwiazdy podpowiadają ostrożność. A na małą szkoda czasu.

BARAN

Zrób rachunek sumienia i zastanów się, co warto wokół siebie coś zmienić. Byle na lepsze.

BYK

Albo będziesz czerpać z życia pełną garścią, albo brać ochłapy. Zdecyduj się.

BLIŹNIĘTA

Uważaj na zdrowie. Twoja odporność nie jest teraz dobra i możesz to odchorować.

RAK

Jeśli w pracy pojawi się ktoś nowy, nawiąż z nim dobre relacje. Kiedyś zaprocentują.

LEW

Wygląda na to, że finansowe zmartwienia już za tobą. Ale na rozrzutność jeszcze za wcześniej.

PANNA

Uważaj na swoją drugą połówkę, bo ktoś zagiął na nią parol. Zadziałaj prewencyjnie. I to szybko.

WAGA

Zerkasz w lustro, a odbicie już nie to, co kiedyś. A zbliża się urlop... Nie rozpaczaj, lecz weź się za siebie.

SKORPION

Można samotnie gnać przez życie, ale po co...? Rozejrzyj się, kandydatów do pary nie brakuje.

STRZELEC

Ostrożności za kółkiem nigdy za wiele. Dlatego właśnie nie szarżuj teraz na drodze.

KOZIOROŻEC

Z twojego związku odleciały już motylki – zdarza się. Spróbuj jednak coś na to zaradzić.

WODNIK

Podwyżka, wygrana na loterii, spadek – szykuje się jakiś przyływ gotówki. W sam raz na wyjazd.

Zwyrwane kontekstu



W PO CZTERECH LATACH DOCZKAŁEM SIĘ, ŻE OPOZYCYJNY RADNY BIJE MI BRAWO

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa, podczas jednej z sesji rady miasta.



Jeszcze śmietnik czy już magazyn z częściami samochodowymi...? fot. red.

CIEKAWOSTKI

Znalezione w sieci

Gejsza to kobieta o dużych umiejętnościach artystycznych, która bawi gości śpiewem, tańcem, muzyką oraz rozmową. Opanowała ceremonię parzenia herbaty i sztukę dobrych manier. Zna literaturę i poezję. Zanim zostanie gejszą, przez sześć lat praktykuje. Nazwa gejsza pochodzi od dwóch słów: gei – sztuka i sha – osoba.

Czy wiesz, że najstarszym parkiem narodowym w Polsce jest Pieniński Park Narodowy?

Każda matka sprawdza, czy jej nowonarodzone dziecko oddycha podczas snu. To zupełnie normalna reakcja rodzica. Jeśli jednak strach dominuje i rodzice wstają kilka, a nawet kilkanaście razy w nocy, warto skorzystać z monitora oddechu. W przypadku bezdechu u dziecka urządzenie to alarmuje rodziców.



Chcesz schudnąć i kupujesz produkty fit? Pamiętaj, by sprawdzać dokładnie ich skład. Bywa, że niektóre z nich są bardziej kaloryczne od zwykłych ich odpowiedników, a fit są tylko... z nazwy!

Według naukowców pociąg do czekolady to nie kwestia łakomstwa, ale genów.

Czy zebra jest w czarne, czy białe paski? Okazuje się, że naukowcy zastanawiali się nad tym pytaniem. Według nich zebra jest czarna w białe paski.



Pieczyno czosnkowe

Sposób przygotowania:

Czosnek obrać i zmiążyć w prasce. Dodać miękkie masło i bazylię. Bułeczki przekroić i posmarować tak przygotowanym masłem. Ułożyć na blaszce i posypać tartym serem. Pieczywo zapiekać do zarumienienia w temperaturze ok. 160 stopni przez ok. 5-8 minut.

Podawać od razu do mięsa, warzyw i serów.

Składniki:

- bagietka
- 2 ząbki czosnku
- bazylię
- sól
- masło
- żółty ser

Smacznego!



Pod rękę ze sportem

W legionowskiej „ósemce” sport niemal od początku zwawo krąży w szkolnych żyłach. Ale gdy po sąsiedzku ma się nowoczesną pływalnię, a na miejscu świetnych nauczycieli wuefu i trenerów gier zespołowych, trudno, żeby było inaczej. Sportowe inklinacje uczniów placówki na Piaskach widać również po sposobie obchodzenia tam Dnia Dziecka. Obchodzenia... w biegu.

Od kilku lat, przynajmniej pod względem przewodniego motywu, ów sposób jest z grubsza ten sam. – To już taka nasza mała tradycja. W tamtym roku gościliśmy na przykład zawodowych kolarzy, a dzisiaj jest u nas zespół KPR-u Legionowo, który rozegrał tak fantastyczny sezon w Lidze Centralnej. Dlatego chcieliśmy pokazać tu, w naszej szkole, ten wielki sportowy sukces Legionowa. Tym chętniej, że od dawna



z powodzeniem współpracujemy z tym klubem – tłumaczy Janusz Patriak, znany trener oraz nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 8. Jak przystało na miłośników sportu i rekreacji, świętujące dzieciaki z „ósemki” spotkały się tłumnie na szkolnym boisku. Powitała ich tam sama dyrektorka szkoły, składając przy okazji adekwatne do sytuacji oraz finiszu nauki życzenia. – Wszystkiego, co najpiękniejsze. I żeby wasze marzenia zawsze się spełniały. Niebawem przed nami koniec

roku szkolnego, więc życzę wam też wspaniałych sportowych zabaw, i to nie tylko podczas wakacji – powiedziała Agnieszka Jakubowska.

Zanim jednak one nadejdą, sportowym akcentem uczniowie pożegnali rok szkolny we własnej placówce. Jako się rzekło, przy aktywnym udziale KPR-owców: trenera Michała Prątnickiego oraz kilku legionowskich szcypionistów, którzy zgodnie, ręką w rękę, zajęli się aktywizacją uczestników imprezy. Posłużyły do tego głów-

nie piłki, „wyścigowe” worki, a także przeznaczone do toczenia opony. Sprawdziło się też, zawsze bardzo popularne, przeciąganie liny. A jeśli ktoś akurat nie miał ochoty na sportowe zmagania, mógł zakosztować, ze swej natury o wiele mniej forsownej, rekreacji. – No i oczywiście smacznej kielbaski z grilla – śmieje się Janusz Patriak. – Zafundowali nam je Rada Rodziców oraz pan Józef Dziedzic, w przygotowania włączył się też jeden z miejscowych księży. Tak więc dziękujemy wszystkim, którzy przycy-

nili się do tego, aby ten nasz Dzień Dziecka po raz kolejny odbył się właśnie w takiej ciekawej formule.

Spędzanie go na sportowo, jakkolwiek samo w sobie zabawne i miłe, to jeden z elementów popularyzacji sportu wśród młodzieży. Bo chociaż w legionowskiej „ósemce” ma on wzięcie, również tam da się zaobserwować zjawisko widoczne w całym kraju: im uczeń jest starszy, tym trudniej namówić go do fizycznej aktywności. – Dzieci z najmłodszych klas ćwiczą jeszcze bardzo chętnie. Ale im starsze klasy, tym bywa z tym trudniej. Dlatego próbujemy na różne sposoby uatrakcyjnić prowadzone w szkole zajęcia wychowania fizycznego, aby mimo wszystko wciągnąć młodzież w sport i zabawę – przyznaje pan Janusz. Skutki owego wciągania bywają, rzecz jasna, rozmaite. Wuefści z „ósemki” mają jednak nadzieję, że również w przypadku ich podopiecznych sprawdzi się stare porzekadło: czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. I dlatego swoje „skorupki” tak wytrwale nasączają sportem.

Wonder



fol. arch.

Sezon o smaku słodko-gorzkim

Sezon 2022/2023 w pierwszej grupie III ligi to już historia. Piłkarze Legionovii Legionowo mają jeszcze przerwę, ale już 3 lipca wznawiają treningi i pod okiem nowego szkoleniowca, Marcina Woźniaka, rozpoczynają przygotowania do następnego sezonu. My skupimy się jeszcze na tym niedawno zakończonym i spróbujemy go trochę podsumować.

Choć miejsce Legionovii w tabeli było takie samo jak w sezonie 2021/2022, to chyba trzeba jednak uznać, że poprzednie rozgrywki były dla legionowian mimo wszystko bardziej udane. Nawet pomimo tego, że najważniejszego celu, czyli awansu do II ligi, drużynie nie udało się wywalczyć. Trzeba jednak pamiętać, że Legionovia przez większość kolejek liderowała w tabeli, a pierwsze miejsce utraciła na rzecz Polonii Warszawa dopiero w jednej z ostatnich kolejek. Legionowianie awansowali też do finału Mazowieckiego Pucharu Polski, gdzie ostatecznie przegrali z rezerwami warszawskiej Legii. Natomiast w tym sezonie to Legionovia była całym czasem w roli goniącego, ale dogonić lidera już nie zdołała, drugi rok z rzędu kończąc ostatecznie rozgrywki na drugim miejscu. Podopiecznym Michała Piroso nie udało się też awansować do finału Mazowieckiego Pucharu Polski. Odpadli z niego w półfinale.

We wszystkich 34 ligowych kolejkach Legionovia zdobyła łącznie 64 punkty. To o cztery mniej niż pierwszy w tabeli ŁKS II Łódź i tyle samo, ale z lepszym bilansem bramkowym, co trzecia Pogoń Grodzisk Mazowiecki. Zespół z Parkowej w całym sezonie odniósł osiemnaście

zwycięstw, dziesięć meczów zremisował i sześć przegrał. W spotkaniach rozgrywanych na własnym boisku legionowianie odnieśli osiem zwycięstw, zaliczyli sześć remisów oraz trzy porażki. Z kolei bilans meczów wyjazdowych to dziesięć zwycięstw, cztery remisy i trzy porażki. Najwyższe zwycięstwo legionowianie odnieśli w 23 kolejce, pokonując na wyjeździe 4:0 Unię Skierniewice. Takim samym stosunkiem bramek zakończył się najwyższej przegrany przez legionowian mecz. Stało się to w 25 kolejce, kiedy to Legionovia w meczu wyjazdowym uległa Jagiellonii II Białystok.

Bilans bramkowy legionowian to 71 goli strzelonych i 43 stracone. Najlepszym strzelcem zespołu był w tym sezonie Szymon Wiejak, który zaliczył aż osiemnaście trafień. Dwanaście na swoje konto zapisał kapitan Patryk Koziara, osiem Bartosz Mroczek, po siedem Bartosz Rymek i Piotr Sonennberg, cztery strzelił Dariusz Zjawiański, po dwie Dawid Papazjan, Konrad Zaklika, Daniel Choroś, Grzegorz Wojdyga, Kamil Kumoch oraz Karol Barański, a po jednym golu dołożyli Kacper Kaczorowski, Stanisław Mitura i Sebastian Gołąb.

Zig

Ostro w Ostrowcu

W przedostatni czerwcowy weekend pływalnia Rawszczyzna była miejscem rywalizacji młodych zawodniczek i zawodników startujących w Międzywojewódzkich Drużynowych Mistrzostwach Młodzików 13 lat. Utytułowana Antonina Pietuch, jedyna reprezentantka legionowskiego Delfina, tym razem wróciła do domu bez medalu.



Na prestiżowe zawody do Ostrowca Świętokrzyskiego przyjechali reprezentanci aż 75 klubów. Dzięki temu do walki o zwycięstwa i miejsca na podium przystąpiło łącznie 485 zawodniczek i zawodników. Nie mogło w tym gronie zabraknąć również reprezentantki legionowskiego Delfina – Antoniny Pietuch, która zdążyła już przyzwyczaić swoich trenerów do obfitego medalowego łupu

zdobywanego na większości imprez pływackich. Każda znakomita passa kiedyś się jednak kończy. Chociaż popularna Tośka wstydło swojemu miastu i klubowi nie przyniosła, podczas międzywojewódzkich mistrzostwa na „pułdo” wskoczyć jej się nie udało.

Najwyższą, ósmą lokatę Antonina Pietuch zajęła w Ostrowcu Świętokrzyskim w wyścigu na 200 m grzbietem (2:31:63). Była też dziewiąta na 100 m grzbietem (1:10:44) oraz szesnasta na 100 m dowolnym (1:04:39). Okazja do rewanżu i poprawienia tych wyników nadarzy się nadziei legionowskiego pływania już w... kolejnym sezonie.

red.

Poczytelnia z atuu

W trzeci weekend czerwca legionowska Poczytelnia znów stała się miejscem sportowej zbiórki czołowych miłośników zmagania przy zielonym stoliku. Wszystko za sprawą XXIV Mistrzostw Legionowa w Brydżu Sportowym, jakby tego było mało, połączonych w tym roku z Grand Prix Mazowsza. Nic dziwnego, że karta ścieliła się gęsto!

W sobotnio-niedzielnej imprezie wzięło udział ćwierć tysiąca graczy, nie tylko z miasta i okolic, lecz także z innych części kraju. – Cieszę się bardzo, że przyjechało tutaj tak wiele par. Brydż w Legionowie przeżywał stagnację: zarówno przez pandemię, lecz także przez długie i bardzo trudne perturbacje związane z upadkiem dawnego klubu brydżowego. Na szczęście dzięki wsparciu prezydenta Legionowa, dyrektora Poczytelni i kierownika Areny udało nam ten legionowski brydż z powrotem odbudować – mówi Stanisław Kraszew-



ski, uczestnik i współorganizator mistrzostw. Bez względu na kondycję legionowskiego brydża, miejski czempionat zdążył już zasłynąć ze świetnej organizacji oraz doskonałych warunków do grania. A to zawodniczki

i zawodnicy zawsze sobie cenili i cenią. Liczy się też, rzecz jasna, ranga zmagania. – Po pierwsze, jest to turniej dwugwiazdkowy, bardzo wysoko punktowany, jeżeli chodzi o uzyskiwanie punktów kwalifikacyjnych do różnych rozgrywek w kraju. Po drugie, gramy blisko Warszawy, więc można tu przyjechać pociągiem i zaraz po jego opuszczeniu przystąpić do gry. Po trzecie zaś mamy ciekawe i wartościowe nagrody, znaleźli się też sponsorzy – podkreśla legionowski popularyzator brydża sportowego.

Aż 60 procent wpisowego organizatorzy mistrzostw przeznaczili na nagrody. W odróżnieniu od wielu tego rodzaju imprez w stolicy, nie nastawiali się bowiem na zysk. Dla nich najważniejsze było ściągnięcie do Legionowa brydżowej czołówki.

I ten ambitny plan po raz kolejny został osiągnięty. – Przyjechało na nasze mistrzostwa dużo dobrych par z Warszawy, łącznie z kadrowcami. Jest to więc ścisła czołówka i nam jeszcze trochę do niej brakuje. Ale obiecuję, że ten rok przyniesie jeszcze większy rozwój brydża w Legionowie – uśmiecha się pan Stanisław. Tak czy inaczej, odbudowa potęgi legionowskiego brydża już trwa i nawet da się dostrzec jej pierwsze rezultaty. Wyglądają obiecująco. – Z powrotem weszliśmy do rozgrywek ligowych, no i mamy w Legionowie trzy kluby. Zaawan-



sowani brydżyści rywalizują w poniedziałki w Poczytelni, a seniorzy grają w Legionowskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku i powstałym niedawno klubie przy ulicy Husarskiej, na pierwszym piętrze, nad Sceną po sąsiedzku.

Dzięki staraniom pasjonatów brydża coraz więcej mieszkańców odkrywa uroki tej gry. Wiele wskazuje więc na to, że w Legionowie – również dzięki takim jak ten czerwcowy czempionatom – rozwijać się ona będzie po mistrzowsku.

Wonder



Czempionat na mokro

Do takich imprez zarządzana przez spółkę KZB Legionowo pływalnia Wodne Piaski jest wręcz stworzona! W niedzielę (18 czerwca) z powodzeniem, przy znakomitej frekwencji, przeprowadzono tam pływackie mistrzostwa miasta. Imprezę, po raz pierwszy w swej historii, zorganizował Uczniowski Klub Pływacki Ósemka Legionowo.

W zawodach wzięło udział prawie 200 dzieci, wspomaganymi często dopingiem przez swoich trenerów, krewnych i znajomych. Doskonalej atmosferze imprezy towarzyszyły świetne rezultaty uzyskiwane przez wielu młodych sportowców, raz po raz bijących własne rekordy życiowe. Zgodnie z oczekiwaniami, na „swoich” mistrzostwach z bardzo dobrej strony zaprezentowali się gospodarze. Pływaczki i pływacy Ósemki zdobyli łącznie 23 krążki: 7 złotych, 8 srebrnych i tyle samo brązowych. Triumfatorom na poszczególnych dystansach i w każdej z kategorii wiekowych medale wręczał – jak przystało na miejski czem-

pionat – sam prezydent Roman Smogorzewski.

Ponadto wszyscy zawodnicy otrzymali pamiątkowe koszulki oraz dyplomy poświadczające ich udział oraz miejsca zajęte w niedzielnych mistrzostwach. A po zakończonej rywalizacji mogli się też posilić kiełbaską z grilla. – Dziękujemy wszystkim dzieciom za udział i dziękujemy również Arenie Legionowo za pomoc w przygotowaniu tej imprezy. Były to pierwsze zawody organizowane przez nas i dużo się w ich trakcie nauczyliśmy – podsumowuje Sebastian Twardowski z UKP Ósemka Legionowo.

Aldo

Woźniak za Piroso

W ubiegłym tygodniu zarząd klubu piłkarskiego Legionovia Legionowo ogłosił nazwisko nowego trenera pierwszej drużyny. Następcą Michała Piroso został Marcin Woźniak. Zajęcia z drużyną rozpocznie on od 3 lipca.

Dla legionowskich kibiców trener Marcin Woźniak nie jest postacią anonimową, bowiem 38-letni szkoleniowiec pracuje w klubie już od kilku lat. Dotychczas był on trenerem najstarszych juniorów w Akademii Legionovii Legionowo. Z kolei w ostatnich dwóch sezonach

prowadził trzecią drużynę Novii, grającą na co dzień w A-klasie. Jako zawodnik Marcin Woźniak reprezentował barwy między innymi Legionovii, KSZO, Pogoni Szczecin, Sandecji Nowy Sącz czy Olimpii Grudziądz.

oprac. zig



Trener skoczył do Wisły

Ostatni w tym sezonie mecz Legionovii Legionowo, czyli przegrane 0:1 spotkanie z Wartą Sieradz, było jednocześnie ostatnim spotkaniem, jakie legionowianie rozegrali pod okiem trenera Michała Piroso. Od nowego sezonu były już szkoleniowiec klubu z Legionowa będzie prowadził drugoligową Wisłę Puławy.



Michał Piros karierę w Legionovii zaczynał jako asystent trenera Bogdana Józwiaka, za którego kadencji drużyna spadła z II ligi. Zaraz po tym, dokładnie 27 lipca 2020 roku, Piros został pierwszym trenerem drużyny. W trakcie trzech pełnych sezonów poprowadził Legionovię w 113 spotkaniach – 105 meczach ligowych, siedmiu w Mazowieckim Pucharze Polski i jednym w Pucharze Polski.

Bilans ligowy szkoleniowca to 61 zwycięstw, 25 remisów i 19 porażek. W lidze jego drużyna zdobyła w sumie 208 punktów, co daje dobrą średnią 1,98 punktu na

mecz. W sezonie 2020/21 Legionovia zajęła trzecie miejsce w tabeli. W następnym było to już drugie miejsce w lidze i dojście do finału forBET Mazowieckiego Pucharu Polski. Obecny sezon drużyna Piroso ponownie zakończyła jako wicelider, ale wejść do finału MPP już jej się jednak nie udało.

Od nowego sezonu Michał Piros będzie prowadził Wisłę Puławy. Wraz z nim do drugoligowca odchodzi też jego dotychczasowy asystent i trener drugiej drużyny Legionovii, Michał Chojnicki.

Zig

Popisy i podpisy

Tegoroczne obchody Dni Legionowa co najmniej pod jednym względem były inne niż wszystkie poprzednie. A to dlatego, że do nieskrępowanej, ogólnomiejskiej zabawy włączyła się też lokalna polityka. I podczas gdy jedni, stanowiący przeważającą większość, poszukiwali rozrywki i relaksu, inni szukali... dziury w całym.



Początki Dni Legionowa, jak wspomina dyrektor organizującego je od dekad Miejskiego Ośrodka Kultury, były raczej skromne – ot, scena i kilka stoisk. Zero tłumów, ochroniarzy oraz gwiazd. Sobotnia, 43. edycja tej imprezy wyglądała już zupełnie inaczej. Trudno zresztą było tego nie dostrzec, skoro pod Areną wyrosło jak gdyby drugie miasto. A właściwie miasteczko. – „Legionowo w miniaturze” prezentuje się wspaniale, bo są tu ludzie, którzy na co dzień w różnych dziedzinach ciężko pracują na rzecz drugiego człowieka – w sporcie, w pomocy społecznej, w pomaganiu niepełnosprawnym. Raz w roku mają tutaj okazję się zaprezentować i być może znaleźć współpracowników. Jest to bardzo fajna płaszczyzna wymiany doświadczeń i cieszę się, że taka tradycja w Legionowie funkcjonuje – mówi prezydent Roman Smogorzewski. – Stowarzyszenia, organizacje społeczne, szkoły, partie polityczne – wszyscy chcą się pokazać, a przy okazji nęca jakimś lizakiem, ciastkiem, dobrym słowem albo czymś pożytecznym, typu nauka udzielania pierwszej pomocy. I to jest bardzo fajne – dodaje Zenon Durka, dyr. Miejskiego Ośrodka Kultury w Legionowie.

Skoro już mowa o nęceniu, bodaj najbardziej aromatyczne stoisko przygotowała miejska spółka KZB Legionowo. Kuszący z daleka zapach bazylii,

majeranku, tymianku czy mięty przyciągnął tam przez kilka godzin mnóstwo mieszkańców. I trzeba przyznać, mieli oni nosa, ponieważ sadzonki tych ziół dostawali w sobotę od KZB w prezencie. W nieco inne rejonu smaku postanowili udać się



działacze PO, którzy pod szyldem „Platforma na słodko” częstowali gości smaczными ciastkami. Chwaląc się przy okazji, i słusznie, młodymi kadrami, które dołączyły niedawno do lokalnych struktur PO. – To już jest trzeci festyn, gdzie zapraszamy ludzi, zmieniając trochę wizerunek Platformy, często przedstawianej jako zgorzkniałą, na taki bardziej słodki. Jak widać, cieszy się to dużym powodzeniem i uznaniem mieszkańców. A my możemy pokazać się trochę z innej strony, nie tylko z tej typowo politycznej, lecz bardziej luźnej, bardziej przyjaznej i bardziej samorządowej i legionowskiej, takiej bliżej mieszkańców – cieszy się Andrzej Piętka, wiceprzewod-

niczący Koła Powiatowego Platformy Obywatelskiej.

Pozostając w rozgorączkowanym ostatnio świątku lokalnej polityki, całkiem inną drogą do bliskości z wyborcami obrała miejska opozycja. Zamiast

na rozdawaniu, skupiła się ona na zbieraniu. Chociaż akurat nie haków, lecz podpisów. – W tym świątku miasta ludzie robią też politykę. Zbierają podpisy pod bezsensownym referendum, które wszystkich nas będzie kosztowało 200 tys. zł i może spowodować tylko tyle, że nie będzie wyboru nowego prezydenta, za to na kilka miesięcy przyjdzie komisarz z Prawa i Sprawiedliwości, który wszystko zacznie pewnie wywracać do góry nogami – przestrzega prezydent Legionowa. Na szczęście jest to jeszcze perspektywa i dość odległa, i mało realna. Tu i teraz, jego zdaniem, ważne było to, że w sobotę mieszkańcy znów mogli i chcieli spotkać się, no i pobyć

razem. Czy to w rozbudowanej strefie kulinarnej, czy na rozległym placu zabaw, czy pośród wspomnianych wcześniej stoisk oraz czekających tam działaczy lokalnych instytucji i organizacji pozarządowych. – Ludzie dzisiaj są pozamykani w swoich mieszkaniach, przed ekranami telewizorów, a człowiek mentalnie i psychologicznie to istota stadna. Dlatego zadaniem miasta jest stworzenie im takiej przestrzeni i czasu, żeby mogli się poznać, zintegrować i być może wspólnie, poprzez promujące się tu dziś organizacje, zrobić coś na rzecz drugiego człowieka.

MOK, czyli główny organizator Dni Legionowa, od lat czyni to na miarę swoich zadań oraz możliwości. Szczególną wagę przykładając do tego, kto występuje w trakcie imprezy na scenie. O ile jednak z pokazywaniem miejscowych talentów nie ma większego problemu, przy zaangażowaniu artystów z uznanymi nazwiskami przydaje się już trochę wprawy. – Trzeba zakontraktować wykonawcę jeszcze na jesieni, bo im robi się to później, tym mniej zostaje do wyboru tych dobrych. A jest ich na rynku, jak tak na szybko oceniam, około 30–40. A organizujących takie święta gmin są setki – mówi Zenon Durka.

W tym roku główną gwiazdą Dni Legionowa była występująca jako ostatnia Sylwia Grzeszczak. Tuż przed nią zwiększającą się z piosenki na piosenkę publiczność skutecznie rozgrzał szalejący na scenie ze swoim zespołem Michał Szczygieł. – Jesteśmy w połowie sezonu, już i zahartowani, i rozegrani. I tak naprawdę cały tydzień czekamy na weekend, żeby można było zagrać koncert. Właśnie taki jak dzisiaj – mówi młody, acz doświadczony już wokalista. Mimo zaledwie kilku lat na profesjonalnej scenie finalista programu The Voice of



Wydarzenia kalendarz

LEGIONOWO sala MOK ul. Norwida 10, 29.06, godz. 19.00
Koncert Daryl Strodes Band – jazz i blues. Wokalista i gitarzysta z Los Angeles na europejskiej trasie. Bilety w cenie 60 złotych dostępne w kasie MOK Legionowo.

LEGIONOWO filia MOK ul. Targowa 65, 1 lipca, godz. 19.00

Salon Artystyczny w Ogródzie Muz
Wystawa Mary Roussiotti i koncert Flutissima & harp
Prezentacja prac plastycznych greckiej artystki Mary Roussiotti zatytułowana „One upon a time it was a girl...” oraz koncert na flet i harfę w wykonaniu duetu „Flutissima & harp”, który tworzą Sylwia Kubiak-Dobrowolska i Urszula Nowakowska. Kameralna i przyjazna, lecz niewielka przestrzeń Salonu zostanie na okoliczność tej imprezy powiększona o ogród przylegający do budynku filii MOK, gdzie powstaje, prawie już ukończony, Ogród Muz, nawiązujący do antycznej kultury greckiej.

LEGIONOWO ul. Partyzantów, 1.07, godz. 18.00

Piknik sąsiedzki. W programie: dobra muzyka i wspaniała atmosfera, grill, napoje i grochówka. Wstęp wolny.

LEGIONOWO Park Zdrowia, 1.07, godz. 19.00

Potańcówka dla wszystkich pokoleń. W razie niepogody impreza zostanie przeniesiona do Areny Legionowo. Potańcówki będą odbywały się w każdą sobotę lipca i sierpnia.

SEROCK stadion miejski, 2.07

Duo Cross – bieg przełajowy (dla dorosłych dystans 17 km), wyścig rowerowy MTB (dla dorosłych 24 km, kat. 10-12 lat 10 km, kat. 13-15/16/18 lat 17 km). Zapisy <https://time-sport.pl/zawody>, regulamin www.sis.serock.pl.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 2.07, godz. 18.00

Wieczorek pianistyczny w ratuszu. Wystąpią: Maciej Zalewski, Wojciech Parol, Michał Lichota oraz Przemysław Kojs.

Poland czuję się na niej doskonale. W sobotę jego pogodny nastrój, poprzez ciekawe aranżacje i teksty, szybko udzielił się – w większości młodej – publiczności. – Jak gram koncerty w miejscach, gdzie nie wiem, jaka będzie publika i jak duża ona będzie, zawsze towarzyszy temu dreszczyk emocji. Nie ma się co oszukiwać, czasem bywa kiepsko, ale zazwyczaj to są pozytywne zaskoczenia. Bo ja nie nastawiam się na jakieś super sztuki, tylko staram się wychodzić na scenę i tym, co jest, łapać tych słuchaczy, którzy chcą się bawić. Ale takich koncertów,

gdzie jest niewiele osób, mamy coraz mniej. Chociaż, z drugiej strony, uczą one szacunku do tego, co się robi.

W Legionowie na frekwencję pod sceną Michał Szczygieł akurat nie narzekał. Za to w kontekście całej imprezy miał do niej zastrzeżenia gospodarz miasta. Dobrze przecież pamiętający, że na głównym legionowskim świątku bywały większe tłumy. Ale też z pokorą przyjmujący zachodzące w upodobaniach mieszkańców zmiany. – Taka jest rzeczywistość i trzeba będzie zastanowić się, czy może nie zmienić trochę formuły tej imprezy. A być może przyjdą takie czasy, że nie będzie pieniędzy na dni miasta i problem sam się rozwiąże...? – gorzko uśmiecha się prezydent. Pozostaje mieć nadzieję, że aż takie cięcia w imprezowym budżecie miasta nie będą konieczne. A 43-letniej tradycji Dni Legionowa wypada życzyć co najmniej stu lat!